



Sygn. akt I PK 129/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)
SSN Beata Gudowska
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Jastrzębska

w sprawie z powództwa I. W.
przeciwko Spółce R. S.A. w B. (następcy prawnemu K. S.A. w K.)
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12
grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od powódki I. W. na rzecz strony pozwanej 900 zł (dziewięćset zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 19 stycznia 2018 r. oddalił apelację powódki I. W. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 29 maja 2017 r., który zasądził

jej zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł z odsetkami. Powódka żądała zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł za krzywdę wynikłą z rozstroju zdrowia psychicznego związanego z wypadkiem męża B. M. Mąż powódki był zatrudniony w Kopalni (...) w M. i 6 października 2014 r. uległ wypadkowi przy pracy. W czasie pracy pod ziemią nastąpił wybuch metanu. Został przewieziony do Centrum Leczenia Oparzeń. Przez trzy tygodnie pozostawał w śpiączce farmakologicznej. Dopiero po tygodniu odzyskał świadomość. Był całkowicie niesamodzielny i wymagał całodobowej opieki pielęgniarstwa. W centrum Leczenia Oparzeń przebywał od 6 października do 12 grudnia 2014 r. Rozpoznano u niego oparzenie termiczne IIb/III stopnia. Od wypadku przeszedł wiele operacji. Powódka po wypadku męża zamknęła się w sobie. Leczy się farmakologicznie, korzysta z pomocy psychologa. Chciała zrezygnować z pracy. Następstwa wypadku męża powódki, w którym istniało realne zagrożenie zdrowia a nawet życia, spowodowały u niej destabilizację stanu psychicznego – wyraźne załamanie linii życiowej, które utrudnia społeczne przystosowanie i efektywne działanie. Powódka utraciła możliwość dotychczasowej aktywności, realizowania swoich planów i ról społecznych. Wystąpił zespół objawów charakterystycznych dla osoby przeżywającej silną reakcję na stres, co skutkuje rozchwianiem emocjonalnym, stanami obniżonego nastroju, lękiem o przyszłość, trudnościami w pełnieniu dotychczasowych obowiązków, kłopotami ze spaniem, poczuciem bezradności, apatii, anhedonii, trudnościami w funkcjonowaniu w wielu rolach społecznych. Wymaga kontynuowania leczenia psychiatrycznego oraz regularnej psychoterapii celem zaadaptowania się do swojej sytuacji i odnalezienia nowych perspektyw życiowych. Rokowanie, co do powrotu do funkcjonowania, jakie prezentowała powódka przed wypadkiem jest niepomyślne z uwagi na trwałą niepełnosprawność partnera życiowego.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął, że podstawą zadośćuczynienia dla powódki są art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c., art. 448 k.c., art. 435 § 1 k.c. i uznał roszczenie za uzasadnione do kwoty 50.000 zł z odsetkami od 11 czerwca 2016 r. Wskazał, że skoro pozwana odpowiada na zasadzie art. 435 § 1 k.c. za skutki wypadku przy pracy męża powódki, to odpowiada również na zasadzie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dóbr osobistych powódki: zdrowia, nawiązywania

normalnych więzi rodzinnych, małżeńskich, prawa do wypoczynku, utrzymywania relacji towarzyskich. Wystąpił zespół objawów charakterystycznych dla osoby przeżywającej silną reakcję na stres (...). Jednocześnie oceniając wysokość żadanego roszczenia Sąd Okręgowy zauważył, iż wobec zgłoszonych roszczeń górników poszkodowanych w wypadku z 6 października 2014 r., uznać je należy za wygórowane i nieadekwatne do stopnia naruszenia dóbr osobistych.

W apelacji powódka zarzuciła naruszenie: - art. 448 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł jest odpowiednie do krzywdy, gdyż jest rażąco zaniżone i powinno wynosić 100.000 zł wobec pogorszenia stanu zdrowia psychicznego i komfortu życiowego: - art. 445 § 1 k.c. przez niezastosowanie i nieprzyjęcie jako podstawy prawnej zadośćuczynienia, podczas gdy powódka doznała rozstroju zdrowia wskutek wypadku przy pracy męża i jest osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku męża, a szkoda na osobie polega na reakcji psychicznej poszkodowanej.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji stwierdził, że zadośćuczynienia może domagać się tylko pokrzywdzony, czyli osoba, przeciwko której skierowane było działanie lub zaniechanie sprawcy. Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. jest chybiony, gdyż nie można uznać powódki za osobę bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku przy pracy jej męża. Przeżycia powódki związane z samym zdarzeniem wypadkowym i koniecznością przystosowania się do jego następstw mogły oddziaływać negatywnie na stan zdrowia psychicznego powódki i skutkować koniecznością podjęcia przez nią leczenia. Brak jest podstaw do uznania, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy między samym zdarzeniem, stanowiącym źródło odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 k.c. a pogorszeniem stanu zdrowia powódki. Taki związek wystąpił w przypadku poszkodowanego męża powódki i dlatego jego powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia zostało uwzględnione ostatecznie do kwoty 500.000 zł.

Nie został też naruszony art. 448 k.c. Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie podnoszone przez powódkę okoliczności mające wpływ na ustalenie rozmiarów krzywdy powódki (takich jak czas trwania i intensywność cierpień przede

wszystkim psychicznych, jak również nieodwracalność skutków wypadku męża w zakresie naruszonych dóbr osobistych powódki). Słusznie też Sąd odniósł wysokość żądania powódki do wysokości żądań górników poszkodowanych w tym samym wypadku. Jest to bowiem jedyne obiektywne kryterium, które pozwala na sprawiedliwe ustalenie kwoty należnego zadośćuczynienia osobom poszkodowanym tym samym zdarzeniem.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zdanie 1 k.c. w związku z art. 361 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że osoba najbliższa (w tym przypadku żona poszkodowanego w wypadku przy pracy) pomimo stwierdzonego przez biegłego uszczerbku na zdrowiu psychicznym nie jest bezpośrednio poszkodowaną tym wypadkiem i takiej osobie nie przysługuje zadośćuczynienie za doznaną własną krzywdę wynikającą z jej rozstroju zdrowia, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do przeciwnego wniosku, a to takiego, że osoba która doznała rozstroju psychicznego w wyniku wypadku najbliższego członka rodziny jest w równym stopniu bezpośrednio poszkodowana jak osoba, która w następstwie tego wypadku doznała uszkodzenia ciała.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi ze względu na brak naruszenia prawa materialnego. Sąd powszechny prawidłowo określił też wysokość odszkodowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

I

Skarżąca kwestionuje brak stwierdzenia, że jest bezpośrednio poszkodowana deliktem, czyli tak samo jak mąż, który w następstwie wypadku doznał uszkodzenia ciała.

Kwestię bezpośredniego czy pośredniego poszkodowania wyprzedza związek przyczynowy, który jest kategorią faktyczną i prawną. Art. 361 k.c. ogranicza odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Pojęcia bezpośrednio czy pośrednio

poszkodowanego przyjmowane są w orzecznictwie i doktrynie, jednak źródłem tego rozróżnienia jest prawo materialne, o czym niżej.

W ustalonym stanie faktycznym – niekwestionowanym w skardze – można stwierdzić normalny związek przyczynowy między szkodą męża powódki skutkiem wypadku w kopalni i szkodą powódki ustaloną w sprawie. Pozwany nie zarzuca braku związku przyczynowego. Trudno byłoby taki zarzut uwzględnić, skoro w prawomocnym wyroku Sąd powszechny (w części nieobjętej zarzutami skargi) przyjął odpowiedzialność pozwanego za krzywdę powódki na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i art. 24 § 1 k.c., czyli stwierdził wpierw związek przyczynowy.

Rzecz jednak w tym, że sam związek przyczynowy nie jest wystarczającą przesłanką odpowiedzialności. Znaczenie ma treść ustawy określająca zobowiązanie z deliktu. W tym przypadku osobę, która ma prawo do cywilnej kompensaty szkody.

Sąd Apelacyjny zasadnie stwierdził, że powódka nie może domagać się zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., gdyż są to przepisy, które określają prawo do zadośćuczynienia tylko dla bezpośrednio poszkodowanego deliktem. Uprawnionym do odszkodowania (zadośćuczynienia) na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. był tylko mąż powódki.

Odpowiedzialność cywilna oparta była na ryzyku pozwanego prowadzącego kopalnię. Art. 435 k.c. wskazuje na bezpośrednio poszkodowanego ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu. Znaczenie ma wówczas skutek bezpośredni takiego działania, czyli uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Poszkodowany uprawniony jest wówczas do odszkodowania, renty, zadośćuczynienia (art. 444 k.c., art. 445 § 1 k.c.). Pośrednio poszkodowany nie ma takiego uprawnienia. Ustalona w sprawie szkoda powódki nie wynika bezpośrednio z wypadku w kopalni (wybuchu metanu).

Zadośćuczynienie przysługuje tylko bezpośrednio poszkodowanemu i tylko pod pewnymi warunkami może przechodzić na jego spadkobierców - art. 445 § 3 k.c. Ponadto z mocy szczególnej regulacji tylko najbliższym członkom rodziny zmarłego może być przyznana odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – art. 446 § 4 k.c. Te szczególne regulacje potwierdzają, że cywilnej kompensaty szkody wynikającej z deliktu może dochodzić bezpośrednio

poszkodowany a najbliższy członek rodziny lub osoba trzecia tylko w przypadku wyrażnie w ustawie wskazanym (zob. także art. 446 § 2 i § 3 k.c.). Przy tak ścisłej regulacji nie ma podstawy prawnej do przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. najbliższemu członkowi rodziny osoby, który doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu skutkiem deliktu (por. uchwały Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r. o sygn. III CZP 36/17, III CZP 60/17, III CZP 69/17 oraz z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19).

Ustawowa kompensata szkody deliktowej - ze ścisłymi wyjątkami – obejmuje tylko bezpośrednio poszkodowanego. Pojęcia bezpośrednio i pośrednio poszkodowanego są zatem pochodne od regulacji prawa pozytywnego, co nie oznacza, że w sytuacji pośrednio poszkodowanego między deliktem a szkodą nigdy nie wystąpi normalny związek przyczynowy. Na pierwszym miejscu nie jest jednak zależność faktyczna (warunek *sine qua non*), lecz regulacja ustawy określająca, kto jest poszkodowanym uprawnionym do cywilnej kompensaty szkody.

Nie jest to nowa wykładnia, bo roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony (wyroki Sądu Najwyższego z 13 października 1987 r., IV CR 266/87, z 28 grudnia 1972 r., I CR 615/72, także uchwały Sądu Najwyższego z 8 października 2010 r., III CZP 35/10 i z 27 kwietnia 2001 r. III CZP 5/01). To, że krąg uprawnionych do zadośćuczynienia jest ograniczony potwierdza uzasadnienie projektu ustawy wprowadzającej zadośćuczynienie dla najbliższych członków rodziny zmarłego, czyli dodającej przepis § 4 do art. 446 k.c.

Nie ma tu luki w prawie, zatem i podstaw do stosowania analogii. Wprowadzenie odpowiedniej podstawy prawnej, obejmującej również osoby najbliższe bezpośrednio poszkodowanego, dochodzące zadośćuczynienia w sytuacji, gdy na skutek czynu niedozwolonego poszkodowany nie zmarł, lecz doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, zależy do ustawodawcy. Wskazał na to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w dokumencie „Uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie”, Warszawa 2018 r. Także doktryna przedstawia w tym zakresie wnioski *de lege ferenda* (zob. choćby monografię Moniki Wałachowskiej, „Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych”).

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że żonie górnika, która doznała dysfunkcji stanu psychicznego w związku z obrażeniami, cierpieniem i leczeniem męża, będącymi następstwem wypadku w kopalni (wybuchu metanu) nie przysługuje własne roszczenie o zadośćuczynienie jej krzywdy na podstawie art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c.

II

Druga podstawa oddalenia skargi wynika z tego, że skarżąca nie objęła zarzutami skargi osądzenia sprawy na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). Chodzi o to, że Sąd powszechny całość ustalonej szkody objął zadośćuczynieniem zasądzonym na podstawie tych przepisów. Wyrok w tej części nie jest kwestionowany, co nie jest bez znaczenia dla oceny obecnej podstawy zaskarżenia. Skarżąca nie kwestionuje zadośćuczynienia jako zaniżonego lecz żąda dodatkowego zadośćuczynienia na innej podstawie – art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Oddalenie apelacji nie wynikało z tego, że pozostaje część szkody, która nie podlega kompensacie i dlatego żądanie w części jest niezasadne, ale z tego, że zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c. kompensuje całą zgłoszoną szkodę powódki. Krzywda ujęta jako rozstrój zdrowia psychicznego została wskazana już w pozwie. Sąd pierwszej instancji miał na uwadze rozstrój zdrowia powódki, bo taki jest przedmiot zlecenia przedstawiony biegłym powołanym w sprawie. Stwierdzili zaburzenia adaptacyjne i zaburzenia stanu psychicznego. Taki też zakres krzywdy został ustalony przez Sąd pierwszej instancji. Materiał dowodowy (w tym opinia biegłych) nie został pominięty w ustaleniach Sądu powszechnego. To, że Sąd nie zastosował art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 zd. 1 k.c., nie oznacza, że z tej przyczyny uwzględnił tylko część szkody. Sąd powszechny ujął całą zgłoszoną i ustaloną krzywdę. Ustalił stosowną jej kompensatę w postaci zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i art. 24 ust. 1 k.c. Zarzut skargi nie ma zatem oparcia, czyli ustalenia faktycznego o większej (dalszej) szkodzie (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 5, § 9 ust. 1 pkt 5, § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.